

Sygn. akt I C 990/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2015 r.

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w W. Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Harasimiuk

Protokolant: sekr. sądowy Paulina Zbrzeźniak

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

orzeka:

I. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. S. kwotę 100 000 (sto tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2011 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. S. kwotę 7 604,60 (siedem tysięcy sześćset cztery złote sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie w tym kwotę 2002,00 (dwa tysiące dwa) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. zasądza od A. S. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 1598,00 (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 990/14

UZASADNIENIE

A. S. – reprezentowana przez pełnomocnika, będącego radcą prawnym (k.12) – pozwem z 29 sierpnia 2014 r. (k.30, data stempla pocztowego) wniosła o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. (dalej jako: (...) S.A. w W.) kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej córki W. S. oraz kwoty 80.000 zł od dnia 31 października 2011 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci córki. Strona powodowa wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k.5-11, 33).

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 29 kwietnia 2011 r. w miejscowości F. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego piesza małaletnia W. S. zginęła na miejscu. Powódka podała, iż sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W.. Strona powodowa wskazała, iż w dniu 30 sierpnia 2011 r. zawiadomiła pozwaną o szkodzie, która uznała swoją odpowiedzialność co do

zasady i wypłaciła na jej rzecz kwotę 94.523,98 zł, w tym kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwotę 14.523,98 zł tytułem kosztów pogrzebu. W ocenie powódki wypłacona kwota nie zaspokaja jej roszczeń.

Uzasadniając roszczenie o zasądzenie kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia powódka wskazała, iż śmierć jej jedynej córki odebrała jej chęć do życia. Córka była bowiem sensem jej życia, a po jej utracie odczuwa ból i pustkę. Powódka podała, iż od tej pory korzysta z pomocy psychiatry i zażywa leki antydepresyjne. Powódka podkreśliła, że jest osobą samotną, która z uwagi na wiek nie może ponownie zostać matką. Natomiast uzasadniając roszczenie o zasądzenie kwoty 80.000 zł strona powodowa podniosła, iż była matką samotnie wychowującą dziecko. Na skutek wypadku nie może liczyć na opiekę w podeszłym wieku, również na płaszczyźnie finansowej. W ocenie powódki córka z pewnością długo pozostawałaby aktywna zawodowo i zapewniałaby jej bezpieczeństwo oraz pomoc w chorobie.

W odpowiedzi na pozew z 25 lutego 2015 r. (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k.77).

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana uznała swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia drogowego z 29 kwietnia 2011 r., lecz wniosła o oddalenie powództwa, gdyż jej zdaniem w całości wywiązała się z obowiązku wypłaty zadośćuczynienia i stosownego odszkodowania. Zdaniem pozwanej powódka nie wykazała nadzwyczajnych okoliczności, które uzasadniałyby wypłatę wyższej kwoty na rzecz powódki niż kwota uznana i wypłacona przez pozwaną.

Przed zamknięciem rozprawy strony sporu podtrzymały stanowiska wyrażone dotychczas w toku postępowania (k.274).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. S. ma 45 lat, z zawodu jest nauczycielką. Jeszcze podczas studiów zamieszkała w W.. Była czynna zawodowa zarówno przed, jak i po urodzeniu dziecka. Nie leczyla się z powodu chorób przewlekłych. W dniu (...) urodziła się jej jedyna i długo wyczekiwana córka, W. S.. A. S. córkę wychowywała sama, ponieważ z ojcem dziecka rozstała się tuż przed jego narodzinami. Nie planowali wspólnego życia jako rodzina. Ojciec W. S. partycypował z kosztach utrzymania dziecka, ale nie pomagał w czynnościach opiekuńczo – wychowawczych. W opiece nad dzieckiem wspierała ją rodzina generacyjna, siostra, szwagier, brat, bratowa oraz rodzice. Po narodzinach dziecka A. S. nie była z nikim związana. Brat A. M. S. – przez pierwszy miesiąc po porodzie mieszkał z siostrą w W. i pomagał jej robiąc zakupy oraz wykonując czynności pielęgnacyjne przy dziecku. Kiedy A. S. wróciła do pracy w szkole na stanowisko nauczycielki, W. S. zaczęła od 8 miesiąca życia uczęszczać do żłobka. W żłobku przebywała do godz. 12:00, a potem w przedszkolu do godz. 14:00. W godzinach popołudniowych W. S. odbierała siostra A. S.. M. S. córkę A. S. widywał raz-dwa razy w tygodniu, a w razie potrzeby częściej. Gdy W. była chora, M. S. opiekował się nią wraz żoną na czas nieobecności A. S., która przebywała w pracy. Czasami W. S. podczas choroby opiekowali się dziadkowie.

A. S. z córką miała bardzo dobre relacje i była z nią silnie związana emocjonalnie. Całe swoje życie podporządkowała córce. Chciała ją dobrze wychować i wykształcić oraz pokazać jej wiele miejsc wartych odwiedzenia. W planach miały wyjazd do W.. Czas z córką starała się spędzać aktywnie. Dlatego też w tygodniu pracowała tylko 18 h, a po pracy czas poświęcała przede wszystkim dziecku. Weekendy spędzały najczęściej u swoich rodziców lub wyjeżdżały na wycieczki poza miasto ze znajomymi, którzy mieli dzieci w wieku W. S.. Czas ze znajomymi spędzały również w tygodniu. Najwięcej czasu spędzały z siostrą cioteczną A. S. oraz z jej przyjaciółką z pracy, która miała syna w wieku W. S.. Często chodzili do ogrodu zoologicznego. Wiele razy odwiedzał je również brat A. S. z żoną. M. S. chodził z W. S. na basen. Na wakacje jeździły do rodziców A. S. lub nad morze. Czas bez córki spędzała bardzo rzadko. Czasami zostawiała ją pod opieką dziadków.

A. S. otrzymywała pensję nauczyciela dyplomowanego w wysokości 2.500-2.600 zł i pomoc od ojca W. S. w granicach 1.000 zł. Rodzice A. S. także wspierali ją finansowo oraz przygotowywali posiłki. Uzyskiwane środki finansowe wystarczały jej na życie. Nie miała problemów ekonomicznych. A. S. przez otoczenie była postrzegana jako osoba

pogodna. Wszyscy chętnie spędzali czas zarówno z nią jak i z jej córką. W. S. szybko się rozwijała, chorowała jedynie na okresowe infekcje (dowód: k.230-231 zeznania świadka M. S., k.260-262 zeznania świadka K. S., protokół z przesłuchania z 7 października 2015 r. – 00:04:08-00:22:22, k 229 – 230, e-protokół z 7/10/2015 r. 00:17:10 - zeznania strony powodowej A. S.).

Pod koniec kwietnia 2011 r. W. S. przebywała u dziadków w miejscowości F.. A. S. musiała bowiem wrócić do pracy. W dniu 29 kwietnia 2011 r. wybrała się wraz z babcią na spacer. Kiedy szły poboczem drogi doszło do zdarzenia komunikacyjnego w wyniku, którego W. S. zginęła na miejscu. Z ciągnika rolniczego marki J. D. o nr rej. (...) kierowanego przez G. B. odczepił się walec, który ranił babcię W. S., a ją samą zabił. W chwili wypadku W. S. miała 4 lata (dowód: k.123-125 druk zgłoszenia szkody na osobie, k.158 pismo z 1 czerwca 2011 r., k. 164 odpis skrócony aktu zgonu, k. 173 odpis skrócony aktu urodzenia, k.201 zgłoszenie wypadku z ruchu pojazdu, k.230-231 zeznania świadka M. S., k.260-262 zeznania świadka K. S., protokół z przesłuchania z 7 października 2015 r. – 00:04:08-00:22:22 zeznania strony powodowej A. S.).

W dacie zdarzenia kierujący ciągnikiem rolniczym marki J. D. o nr rej. (...) G. B. objęty był ubezpieczeniem w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) S.A. w W. o nr (...) (dowód: k.95-96 potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego).

W dniu 30 sierpnia 2011 r. A. S. reprezentowana przez (...) Centrum Pomocy (...) wystąpiła do (...) S.A. w W. jako ubezpieczyciela sprawcy szkody z wnioskiem o zadośćuczynienie w kwocie 250.000 złotych oraz odszkodowanie z uwagi na śmierć córki W. S. – 446 § 3 k.p.c. – 100.000 złotych, oraz zwrot kosztów leczenia, kosztów pogrzebu i innych wydatków – łącznie w kwocie 2.208,80 zł. (dowód: k.156-157 pismo z 30 sierpnia 2011 r., k.210 pełnomocnictwo).

(...) S.A. w W. pismem z 31 października 2011 r. poinformowała A. S., iż po rozpatrzeniu roszczeń zgłoszonych w związku z wypadkiem, w którym śmierć poniosła córka W. S., przyznano na jej rzecz kwotę 85.523,98 zł, w tym kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwotę 5.523,98 zł tytułem kosztów pogrzebu.

W dniu 9 grudnia 2011 r. A. S. skierowała do (...) S.A. w W. ostateczne wezwanie do zapłaty (dowód: k.202 pismo z 9 grudnia 2011 r.).

Pismem z 2 stycznia 2012 r. (...) S.A. w W. poinformowała A. S. o przyznaniu na jej rzecz kwoty 94.523,98 zł, w tym kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwoty 14.523,98 zł tytułem kosztów pogrzebu. Z uwagi na wcześniej przyznaną kwotę 85.523,98 zł, wskazano, że pozostała po potrąceniach kwota wyniosła 9.000 złotych – z tytułu zwrotu kosztów nagrobka (dowód: k.111 pismo z 2 stycznia 2012 r., k.112 pismo z 31 października 2011 r.).

Czynności w postępowaniu likwidacyjnym toczyły się jeszcze w 2013 r., kiedy A. S. wystosowała do (...) S.A. w W. kolejne wezwanie do zapłaty i poinformowała o zamiarze wytoczenia powództwa (dowód: k.141-145 korespondencja mailowa).

Śmierć córki była zdarzeniem, które negatywnie wpłynęło na A. S. i zaważyło na jej przyszłym życiu i funkcjonowaniu w sferze zawodowej i towarzyskiej. Córka była bowiem jej jedynym dzieckiem, z którym łączyła ją silna więź i miała związane z nim liczne plany na przyszłość. A. S. bardzo przeżyła śmierć swojej córki, była i jest załamana. Pierwsze dni po wypadku były dla niej bardzo ciężkim przeżyciem, nie pamięta sekwencji zdarzeń. Kontaktowała się tylko z rodziną. Po wypadku zaczęła uczęszczać na indywidualną terapię psychologiczną oraz korzystać z porad psychiatry. Pacjentką w (...) sp. z o.o. w P. pozostawała od 19 sierpnia 2011 r. do 20 lutego 2013 r. Uzyskiwała też wsparcie bliskich. Z powodu zaburzeń depresyjnych zażywała silne leki. Przyjmowała m.in. X.. Na wizyty uczęszczała systematycznie co dwa miesiące. Przez cały okres leczenia pozostawała w nastroju depresyjnym, była zrezygowana, płacziwa i rozdrażniona, miała również poczucie pustki, zaburzenia snu, ale nie towarzyszyły jej myśli depresyjne. Terapię psychologiczną ukończyła 2 lata po śmierci córki. Przed śmiercią córki nie korzystała z psychologicznej pomocy terapeutycznej ani nie

uczęszczał na wizyty do psychiatry. Nie cierpiała też na żadne przewlekłe choroby. Po śmierci córki A. S. przebywała na zwolnieniu, ale po dwóch-trzech tygodniach wróciła do pracy. Nie umiała bowiem spędzać czasu sama w domu i nie radziła sobie z odbieraniem wielu telefonów dziennie od rodziny i znajomych, którzy martwili się o stan jej zdrowia. Miała żal do rodziny, przyjaciół i znajomych, że przestali rozmawiać z nią o córce. Poza wyściami do pracy i wyjazdami na cmentarz nigdzie nie wychodziła. Grób córki odwiedzała codziennie.

Pomimo upływu czasu ból po stracie córki nie zelżał. A. S. w dalszym ciągu przeżywa okres żałoby, ma poczucie pustki, nie potrafi pogodzić się z tym co się stało, zacząć wszystkiego od nowa i cieszyć się życiem. Cały czas mieszka sama. Córki najbardziej brakuje jej w święta i wakacje. W dalszym ciągu praca stanowi dla niej sposób na ukojenie bólu po śmierci dziecka. Obecnie A. S. czas w pracy spędza od godz. 7:00 do godz. 18:00-19:00. Pracuje jako nauczyciel przyrody w szkole podstawowej w W., ucząc dzieci z klas 4-6. Od ubiegłego roku pełni również funkcję wicedyrektora. Ma także dodatkowe godziny lekcji w szkole muzycznej. W szkole, w której jest zatrudniona na stanowisku dyrektora otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 3.400 zł netto, a w szkole muzycznej wynagrodzenie wynosi 336 zł (3 h lekcyjne; protokół z 07/10/2015 r. – 00:21:52, 00:21:58). Przed śmiercią córki obowiązki pracownicze wykonywała w pracy, zaś poza nią poświęcała czas dziecku i rodzinie. Obecnie każdą chwilę stara się wypełniać pracą, aby nie mieć czasu wolnego. Pracuje również w domu. Poświęciła się pracy, chociaż ta już jej nie satysfakcjonuje, gdyż najgorzej czuje się w święta i w czasie wolnym od pracy.

A. S. dom traktuje jedynie jako hotel. W weekendy odwiedza ojca, bowiem jej matka zmarła. Na grób córki początkowo jeździła 2-3 razy w tygodniu, teraz odwiedza go w weekendy. Nie planuje przyszłości, a myślami nie wybiega poza następny dzień. Wcześniej wszystkie plany podporządkowywała córce. Pomimo że zdaje sobie sprawę, że wokół niej jest wielu życzliwych ludzi, to od śmierci córki unika kontaktów towarzyskich. Nie ma również życia uczuciowego, a jedynie utrzymuje kontakty zawodowe. Z uwagi na depresję cały czas pozostaje pod opieką psychiatry. Wizyty odbywają się raz w miesiącu. W ciągu dnia zażywa C. w zwiększonej od maja 2015 r. dawce 40 mg. Wcześniej brała lek nasenny A.. Obecnie nie zażywa jednak leków nasennych Zaburzenia depresyjne wynikają z przedłużonego okresu żałoby. W związku z tym powódka nadal wymaga stałej, systematycznej opieki psychiatrycznej i farmakoterapii, co pozwala jej na funkcjonowanie w życiu zawodowym. (dowód: k.21-24 dokumentacja psychiatryczna, k.242 zaświadczenie lekarskie, k.230-231 zeznania świadka M. S., k.260-262 zeznania świadka K. S., protokół z przesłuchania z 7 października 2015 r. – 00:04:08-00:22:22 zeznania strony powodowej A. S., k.246-250 opinia psychologiczno-psychiatryczna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o w/w dokumenty prywatne, złożone w niniejszej sprawie, którym Sąd dał wiarę na okoliczności określone dyspozycją art. 245 k.p.c., przy czym żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości i autentyczności, ani nie wzbudziły one wątpliwości Sądu co do czasu i miejsca ich powstania. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się nadto na zeznaniach świadków M. S. (k.230-231), i K. S. (k.260-262), które były logiczne, spójne i korespondowały z materiałem dowodowym. Świadczyli o rzeczowo i jasno opisali silną relację jaka łączyła powódkę z tragicznie zmarłą córką oraz negatywne następstwa związane z jej śmiercią jakie zaobserwowali w zachowaniu powódki. Przesłuchani świadkowie wskazywali na te same okoliczności, takie jak troska matki o córkę, poświęcanie jej każdej wolnej chwili. Z kolei co do następstw wypadku podkreślali, iż powódka przed wypadkiem córki była osobą pełną humoru, chęci życia z planami na przyszłość, a po jej śmierci załamała się. Zdaniem świadków powódka jest teraz poważna, smutna i przygnębiona. Świadczyli o zwróceniu uwagi, iż powódka wcześniej będąca osobą towarzyską, teraz odsunęła się od znajomych, a ukojenie bólu poszukuje w podejmowaniu nowych wyzwań zawodowych. Kontakt utrzymuje zaś jedynie z rodziną.

Za szczerze i w pełni wiarygodne Sąd uznał również zeznania powódki A. S. (protokół z przesłuchania z 7 października 2015 r. – 00:04:08-00:22:22; k 229 – 230, e-protokół z 7/10/2015 r. 00:17:10 -). Korespondują one bowiem ze zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów oraz zeznaniami wskazanymi wyżej świadków. Zeznania te świadczą o silnej więzi jaka łączyła ją z córką oraz odzwierciedlają jej stan zdrowia, w którym znajduje się po śmierci córki. Na ich podstawie ustalono również zasadność domagania się uzupełnienia odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się widoków na przyszłość.

Ustaleń faktycznych dotyczących aktualnego stanu zdrowia psychicznego powódki oraz sposobu jej funkcjonowania środowiskowego i związku tego stanu zdrowia i aktualnego sposobu funkcjonowania ze zdarzeniem komunikacyjnym, która miało miejsce 29 kwietnia 2011 r., w którym to zginęła 4 letnia córka powódki, które wymagały wiadomości specjalnych, dokonano w oparciu o opinię pisemną biegłych psychologa i psychiatry (k. 246-250). Zdaniem Sądu opinia biegłych była sporządzona w sposób prawidłowy, spójny i logiczny oraz oparty na wiedzy i doświadczeniu biegłych. Z opinii tej wynika, iż powódka w dalszym ciągu cierpi na depresję oraz wymaga opieki psychiatrycznej i farmakoterapii. A. S. badana w dniu 15 maja 2015 r. przez biegłych psychologa i psychiatrę znajdowała się w dobrym, rzeczowym kontakcie, w obniżonym nastroju, była smutna i płacziwa. Biegli zaobserwowali znacznego stopnia anhedonię. Nadto, A. S. wypowiadała podczas badania myśli rezygnacyjne, bez myśli samobójczych. Sygnalizowała, że nie byłaby w stanie funkcjonować bez leków antydepresyjnych, a także iż nie ma planów na przyszłość oraz towarzyszy jej poczucie beznadziejności i pustki. Wskazywała, że czas wypełnia pracą. Biegli stwierdzili na podstawie akt sprawy, zawartej w nich dokumentacji medycznej oraz w oparciu o badanie psychiatryczno-psychologiczne u A. S. zaburzenia depresyjne wynikające z przedłużonego okresu żałoby. Zdaniem biegłych badana nadal wymaga stałej, systematycznej opieki psychiatrycznej i farmakoterapii, dla prawidłowego funkcjonowania zawodowego.

W ustalonym stanie faktycznym i przy zaprezentowanej ocenie materiału dowodowego, Sąd zważył co następuje:

Powództwo A. S. zasługiwało na aprobatę, lecz nie w całości.

Stan faktyczny niniejszej sprawy był bezsporny. Strony pozostawały w sporze jedynie co do zasadności roszczenia powódki co do wysokości zarówno w zakresie zadośćuczynienia, jak i odszkodowania. Strona pozwana uważała bowiem, iż kwota 94.523,98 zł wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego w pełni zaspokaja roszczenia powódki z tego tytułu, oraz inne odszkodowawcze związane ze zdarzeniem. .

Na wstępie wymaga wskazania, iż zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast, stosownie do treści art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Nadto, w myśl art. 19 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t – dalej, jako u.o.u.o.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Tym samym, A. S., jako osoba pokrzywdzona, kierując swe żądanie zapłaty przeciwko (...) S.A. w W., dokonała trafnego wyboru podmiotu legitymowanego biernie. Okoliczność ta nie była zresztą kwestionowana przez pozwaną – przeciwnie, uznała swoją odpowiedzialność co do zasady.

Odnosząc się wprawdzie do roszczenia powódki o zapłatę kwoty 100.000 zł, należy podkreślić, iż zdarzenie stanowiące podstawę żądania zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia miało miejsce w dniu 29 kwietnia 2011 r. Ustawa z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 116, poz. 731) wprowadziła z dniem 3 sierpnia 2008 r. zmianę w przepisie art. 446 k.c. poprzez dodanie § 4, przewidującego możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten ma zastosowanie do zdarzeń prawnych i ich skutków powstałych po 3 sierpnia 2008 r. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania zadośćuczynienia członkom rodziny zmarłego. Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. przepisu art. 448 k.c. uznano w wyroku Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 307/09 (LEX nr 599865), że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił je w uchwale z 27 października 2010 r., III CZP 76/10 (LEX nr 604152), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż art. 446 § 4

k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (LEX nr 785681) oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 (LEX nr 848128). Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, LEX nr 852341, wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

Zadośćuczynienie o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., za krzywdę z tytułu śmierci osoby bliskiej, w wyniku czynu niedozwolonego (wypadku drogowego), za który ponosi odpowiedzialność ubezpieczony sprawca tego czynu wchodzi w zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Oczywistym jest bowiem, w świetle art. 34 wymienionej ustawy, że jeśli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej. Okoliczność ta nie była zresztą kwestionowana przez pozwaną.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, iż poza sporem pozostawało doznanie krzywdy przez A. S. w wyniku wypadku komunikacyjnego z 29 kwietnia 2011 r. Sporny był jedynie rozmiar tej krzywdy, a w konsekwencji także wysokość należnego powódce zadośćuczynienia. Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy mogą być w odniesieniu do powódki: charakter więzi, jaka łączyła ją z tragicznie zmarłą córką, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, skutki w postaci poczucia stagnacji, wycofania, smutku, utraty radości życia, lęku przed przyszłością, a także wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2011 r., I ACa 989/11, LEX nr 1554701). Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 marca 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 774/11 (LEX 1163168) wskazał zaś, iż na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie miał również na względzie, iż Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2014 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 112/14 (LEX nr 1604651) wskazał, iż zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną. Suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ta funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. Nadto, Sąd Najwyższy podkreślił, iż ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do obecnych warunków życia. W ostatnich latach, pomimo trudności gospodarczych, poprawił się przeciętny poziom życia. Odnotowuje się systematyczny wzrost wynagrodzeń i to niezależnie od problemów związanych z zatrudnieniem. Z drugiej strony nie można nie dostrzegać i tego, że dla pewnej grupy społeczeństwa poziom życia się obniżył. Następująca polaryzacja między dochodami ludzi nie ma jednak istotnego znaczenia, bowiem obiektywnie przeciętna stopa życiowa systematycznie wzrasta. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak

pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela przytoczone powyżej stanowisko Sądu Najwyższego. Zadośćuczynienie powinno bowiem stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie – zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia rozsądnie myślącego człowieka.

Ponadto zadośćuczynienie zasądzone w związku ze śmiercią osoby bliskiej ma kompensować nie tylko doznany ból spowodowany śmiercią tej osoby, ale też przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach.

Śmierć W. S. była dla A. S. bardzo silnym przeżyciem i niewątpliwie załamaniem jej linii życiowej. Strata jakiej doznała spowodowała u niej ogromny stres, gdyż zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany. Śmierć córki zaważyła na dalszym życiu powódki. Jak wykazało postępowanie dowodowe powódka była bardzo silnie związana ze swoim jedynym dzieckiem. Córka była dla niej najbliższą rodziną i całym jej światem. Powódka z chwilą narodzin córki poświęciła jej całe swoje życie. Swoje obowiązki zawodowe podporządkowywała życiu prywatnemu, żeby jak najwięcej czasu spędzać z córką. W wyniku zaistniałego wypadku więź łącząca matkę z córką została nagle przerwana, a jej plany życiowe uległy całkowitej destrukcji.

Jest rzeczą notoryjną, iż poważne cierpienia moralne i ból po śmierci dziecka wpływają ujemnie na sprawność psychofizyczną rodziców, osłabiają ich energię życiową i inicjatywę. Istotne znaczenie ma fakt, że powódka pozostawała z córką we wspólnym gospodarstwie domowym i tworzyła wraz z nią kochającą się rodzinę. Po śmierci córki powódka stała się osobą samotną, popadła w depresję, przestała prawidłowo funkcjonować społecznie. Podkreślić należy, iż z dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania likwidacyjnego, jak i z opinii zespołu biegłych wynika, iż stan zdrowia powódki od zdarzenia do chwili wystąpienia z roszczeniami do ubezpieczyciela nie uległ znaczącej poprawie. W dalszym ciągu pozostaje w depresji wywołanej stałym przeżywaniem żałoby oraz brakiem widoków na przyszłość. Towarzyszą jej okresowe poprawy bądź pogorszenia stanu zdrowia.. Powódka nigdy nie pogodziła się ze śmiercią córki, ma silne poczucie straty. Zdaniem biegłych nadal wymaga ona stałej, systematycznej opieki psychiatrycznej i farmakoterapii, co pozwoli jej na funkcjonowanie w życiu zawodowym. Na datę orzekania stan ten był utrwalony

Na uwagę zasługuje, iż przed wypadkiem była osobą towarzyską i dużo czasu poświęcała znajomym, to teraz zaniechała wszelkich kontaktów towarzyskich za wyjątkiem spotkań z rodziną. Nadto, w zdecydowanie większym zakresie poświęciła się pracy zawodowej, albowiem w pracy odnalazła ukojenie bólu. W świetle zebranego materiału dowodowego nie jest trafny podniesiony przez pozwaną zarzut, iż powódka nie wykazała nadzwyczajnych okoliczności, które uzasadniałyby wypłatę wyższej kwoty na rzecz powódki niż kwota uznana i wypłacona przez pozwaną. Należy powtórzyć za Sądem Apelacyjnym w Warszawie, że przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia oznacza przyznanie takiej kwoty, która rozsądnie oceniana da się określić jako godziwa w realiach danej sprawy. Skutkiem tej oceny winno zaś być zasądzenie zadośćuczynienia, które wystarcza do złagodzenia doznanych cierpień, a zarazem nie premiuje osób o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujących intensywniej na sytuacje traumatyczne lub też nie prowadzi do pokrzywdzenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 stycznia 2014 r., sygn. akt VI ACa 862/13, LEX nr 1454677).

Uwzględniając powyższe, Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla A. S. będzie kwota łączna 160.000 zł. Podkreślić należy, iż jest to świadczenie jednorazowe i powinno być odczuwalne, chociaż krzywdy powódki nie da się przełożyć na wymiar ekonomiczny, albowiem pieniędzmi nie da się wymierzyć życia dziecka. Sąd uwzględnił, iż powódka w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia otrzymała już kwotę 60.000 zł. i stąd zasądzone kwotę 100.000 złotych z tego tytułu. W ocenie Sądu łączna kwota 160.00 zł spełnia funkcję kompensacyjną w niniejszej sprawie. Nadto jest adekwatna do okoliczności faktycznych sprawy i rozmiaru krzywdy jakiej doświadczyła powódka. Jako że powódka w chwili śmierci córki była nauczycielką, świadczenie określone

na takim poziomie jest osadzone w realiach niniejszej sprawy, stanowi ekonomicznie odczuwalną dla niej wartość, adekwatną do obecnych warunków życia.

Natomiast weryfikując zasadność powództwa w zakresie zapłaty kwoty 80.000,00 zł, Sąd zważył, iż zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, zaś w myśl unormowania zawartego w art. 824¹ § 1 k.c. suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Zasadą jest więc, że odszkodowanie powinno odpowiadać wysokości szkody. Należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu wyroku z 12 stycznia 2006 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 76/05 (LEX nr 175463), że stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza rozmiar należnego odszkodowania. Innymi słowy, naprawienie szkody powinno prowadzić do przywrócenia w jak największym stopniu stanu poprzedzającego zaistnienie szkody (art. 363 k.c.).

Za trafne należy również uznać stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym art. 446 § 3 k.c. nie uzależnia przyznania odszkodowania od tego, by stan majątkowy osoby najbliższej zmarłego był zły, ale od tego, by stan ten uległ znacznemu pogorszeniu (wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2010 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 79/10, LEX nr 622214). Warto również zaznaczyć, że pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2009 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 149/09, LEX nr 607232).

Warto w tym miejscu przypomnieć, że odpowiedzialność odszkodowawcza uregulowana w przytoczonym przepisie oparta jest, obok aspektu majątkowego, również na zmianach w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną poszkodowanej, przy czym sam fakt poczucia krzywdy nie stanowi podstawy do żądania odszkodowania. Z kolei na zasadność żądania wskazywałyby takie okoliczności jak: choroba, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności dnia codziennego, powstałe wskutek przedmiotowego zdarzenia. Nie budzi wątpliwości, że, konieczne byłoby udowodnienie istnienia tych czynników w toku procesu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2004 r. w sprawie o sygn. akt IV CK 445/03, LEX nr 173555). Jednakże w orzecznictwie podnosi się, że wobec dodania § 4 do art. 446 k.c. będącego podstawą do naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny, należy przyjąć, że przepis § 3 tego artykułu - odmiennie niż przed nowelizacją, będzie podstawą prawną jedynie do kompensacji szkody majątkowej (vide: m.in. SA w Łodzi, wyrok z 14.04.2010 r. w sprawie I ACa 178/10, LEX nr 715515)

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, wskazać należy w pierwszej kolejności, iż powódka nie wykazała żeby jej stan majątkowy uległ pogorszeniu. Co prawda, Sąd miał na uwadze przytoczone powyżej stanowisko Sądu Najwyższego, iż pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Z etycznego punktu widzenia dzieci będąc starsze zazwyczaj wspierają rodziców i służą im pomocą finansową i moralną. Niemniej jednak w niniejszej sprawie córka powódki w dacie zgonu miała zaledwie 4 lata. Z tego względu nie sposób przewidzieć jak potoczyłyby się jej dalsze losy i zweryfikować wysokość roszczenia w kwocie 80.000 zł na dzień wyrokowania. Innymi słowy, niemożliwym było w ocenie Sądu przewidzenie rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, które zaistnieją w przyszłości.

Wprawdzie odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej mogła być również uzasadniona zmianami w sferze dóbr niematerialnych powódki, które wywarłyby negatywny wpływ na jej sytuację materialną. Na zasadność żądania powódki wskazywałyby takie okoliczności jak: powstałe wskutek przedmiotowego zdarzenia osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności dnia codziennego. Konieczne jest jednak nie tylko udowodnienie istnienia tych czynników w toku procesu, ale wykazanie wysokości szkody z tego tytułu. Niewątpliwie w ramach żądania odszkodowania uwzględnienia wymaga konieczność korzystania przez powódkę z konsultacji psychiatrycznych i farmakoterapii, jednakże powódka powinna wykazać wysokość ponoszonych w tego tytułu

wydatków, chociażby w kontekście zbadania istnienia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, bowiem to na niej spoczywał ten obowiązek stosownie do art. 6 k.c.

W niniejszej sprawie nie doszło również do obniżenia zdolności zarobkowych i dochodów powódki, bowiem uzyskuje ona stałe dochody, które w dniu wyrokowania były wyższe niż przed datą wypadku. Jak już wskazano, stan psychiczny powódki Sąd uwzględnił jako okoliczność decydującą o wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Sąd orzekający meriti podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w przytoczonym powyżej wyroku w sprawie IV CK 445/03, iż sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Reasumując, pomimo spoczywającego na powódce ciężaru udowodnienia szkody majątkowej, nie wykazała ona okoliczności, które miałyby przemawiać za uwzględnieniem roszczenia wywodzonego z art. 446 § 3 k.c. Podkreślić należy, iż powódka nie przedstawiła jakichkolwiek faktur na okoliczność kosztów ponoszonych w związku z wizytami u terapeuty. Nadto, w toku postępowania likwidacyjnego powódce została już wypłacona kwota 20.000 zł odszkodowania z tego tytułu.

Reasumując, zdaniem Sądu, roszczenie o zapłatę kwoty 100.000 zł zasługiwało w całości, a roszczenie o zapłatę kwoty 80.000 zł podlegało oddaleniu. Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. S. kwotę 100.000 zł (pkt I). Jednocześnie, Sąd w oparciu o art. 446 § 3 k.c. oddalił powództwo o zapłatę kwoty 80.000 zł jako nieudowodnione (pkt II).

Rozstrzygając w przedmiocie odsetek Sąd miał na uwadze, iż powódka domagała się od pozwanej ustawowych odsetek od żądanej kwoty od dnia 31 października 2011 r. Zasadność roszczenia powódki w tym zakresie ocenić należy przez pryzmat przepisów art. 481 § 1 k.c., art. 455 k.c., art. 817 § 1 i 2 k.c., art. 14 ust. 1 u.o.u.o.

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Na mocy art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W odniesieniu do ubezpieczycieli zobowiązanych do naprawienia szkody ustawodawca wprowadził przepisy szczególne dotyczące wymagalności świadczenia. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (art. 817 § 2 k.c.). W myśl przepisu art. 14 ust. 1 u.o.u.o., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z ust. 2 cytowanego artykułu, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Podkreślić należy, iż jeżeli w toku postępowania sądowego ustalane są okoliczności, które w sposób znaczący wpływają na rozmiar zadośćuczynienia, to zasadnym jest potraktowanie orzeczenia Sądu jako prawnokształtujące i zasądzenie odsetek od daty wyrokowania. Natomiast w przypadku istnienia określonego rozmiaru krzywdy w momencie ustalania wysokości świadczenia i braku zmian okoliczności mających wpływ na rozmiar tego zadośćuczynienia, orzeczenie Sądu tylko i wyłącznie potwierdza stan i okoliczności znane ubezpieczycielowi w chwili wypłaty uznanej części roszczenia.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie w chwili, gdy świadczenie było oceniane przez ubezpieczyciela i wydano w dniu 31 października 2011 r. decyzję o wypłacie pierwszej transzy w kwocie 85.523,98 zł, znany był rozmiar krzywdy powodki. Należało zatem przyjąć, iż pozwana w dniu 31 października 2011 r. dysponowała wszelkimi informacjami, które pozwalały przyznać powodce świadczenie w należytym wysokości (pkt I).

Odnosząc się do wniosków strony powodowej o zwrot kosztów procesu, Sąd zważył, iż stosownie do regulacji art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), natomiast podług treści art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Warto zaznaczyć, iż przepisy kodeksu postępowania cywilnego statuują zasadę, że wynik procesu z reguły decyduje o obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. Wierzyciel przed wytoczeniem powództwa obowiązany jest wszechstronnie rozważyć, czy przysługuje mu dochodzone roszczenie, od kogo może żądać jego zaspokojenia i w jakiej wysokości. Proces bowiem ze swej istoty zmierza do zrealizowania rzeczywiście przysługującej powodowi wierzytelności w drodze przymusu państwowego i to przez osobę rzeczywiście zobowiązaną do jej zaspokojenia. Wytaczanie powództwa bez dostatecznego rozważenia, czy pozwany faktycznie jest dłużnikiem lub czy kwota objęta pozwem jest wciąż wymagalna, powoduje zbędne zaangażowanie procesem sądowym jednostek, zużywających niepotrzebnie swoje siły i środki na odpieranie niesłusznych roszczeń i prowadzi w ostatecznym wyniku do niepożądanego zwiększenia społecznych kosztów wymiaru sprawiedliwości (patrz uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z 15 lipca 1974 r. w przedmiocie zaleceń kierunkowych w sprawie dalszego podnoszenia poziomu i sprawności postępowania sądowego OSNCP z 12/74, poz. 203). Sytuacja taka żadną miarą nie może uzasadniać obciążenia strony wygrywającej sprawę w rozumieniu art. 98 k.p.c. kosztami procesu, poniesionymi przez przeciwnika.

Konkludując, strona powodowa wobec tego, że dochodziła kwoty 180.000 zł, a zasądzone zostało na jej rzecz 100.000 zł, wygrała proces w 55,60%, wobec czego pozwana w 44,4%.

Wymaga uwypuklenia, iż w myśl art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należytym sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sądu.

Tym samym, skoro strona pozwana przegrała spór w 55,60%, spoczywa na niej obowiązek zwrócenia poniesionych kosztów procesu stronie wygrywającej proces, z uwzględnieniem stopnia, w jakim Sąd przychylił się do żądania wyrażonego w pozwie.

Dlatego też, Sąd na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 j.t.) oraz art. 100 k.p.c. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. S. kwotę 7.604,60 tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie w tym kwotę 2002 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Natomiast skoro strona powodowa przegrała spór w 44,4%, spoczywa na niej obowiązek zwrócenia stronie pozwanej w tym zakresie poniesionych przez nią kosztów procesu.

Dlatego też, Sąd na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 powyższego rozporządzenia oraz art. 100 k.p.c. zasądził od A. S. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 1.598 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV).